Ner 68. 8 Czerwca.

Rok 1830. Wtorek.

GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

KRAKÓW

Nieoboiętném zapewne będzie dla czytelników naszych wiadomość, że świeżo urządzone około miasta naszego spacery, (Plantacye) zaopatrzone zostały funduszem zapewniaiącym potomności tęż samę przyiemność, iakiéy my z tąd iuż obecnie doznaiemy. Zaproszony do kierowania robotami Plantacyów, JW. *Floryan Straszewski*, chcąc uwiecznić to piękne dzieło, wykonaniu którego poświęcać się do téy chwili nie przestaie, ofiarował summę hippoteczną 3,000 czerwonych złotych w złocie, od któréy procent służyć ma na wieczyste onych w należytym porządku utrzymywanie. Akt urzędowy wspaniałego daru tego w dniu 6tym b. m. podpisany został.

Z powodu opóźnionego nadeyścia warszawskiéy poczty, Redakcya niemoże w dzisieyszym numerze Gońca umieścić dalszych wiadomości o nowych seymowych działaniach w Warszawie i te do przyszłego Numeru odkłada

---

WARSZAWA. *(1 Czerwca.)* W obu Izbach wybrano Członków do Kommissyy Seymowych; w Izbie Senatorskiéy wybrani. 1) *Do Kommissyi skarbowéy*: Xiążę Radziwiłł Wojewoda, Kochanowski i Wodziński, Kasztelanowie. 2) *Do Kommissyi praw cywilnych i kryminalnych:* Dembowski, Hr. Michał Potocki i Rembieliński, Kasztelanowie. 3) *Do Kommissyi praw organicznych i administracyynych*: Xiąże Czartoryski Wojewoda, Hr. Bniński i Gliszczyński, Kasztelanowie. — W Izbie Poselskiéy: *Do Kommissyi skarbowéy.* Władysław Hr. Ostrowski, Stanisław Barzykowski, Stanisław Hr. Jezierski, Roman Hr. Sołtyk, Alojzy Biernacki. *Na zastępców.* Kantorbery Tymowski, Józef Swirski, Teofil Morawski, Klemens Witkowski. *Do Kommissyi praw cywilnych i kryminalnych*: Gustaw Hr. Małachowski, Franciszek Wołowski, Jan Posturzyński, Konstanty Swidziński, Andrzéy Walchnowski. *Na zastępców.* Antoni Rembowski, Stanisław Kaczkowski, Felix Gumowski. *Do Kommissyi praw organicznych i admistrac.* Joachim Lelewel, Xawery Czarnocki, Józef Małachowski, Kantorbery Tymowski, Jan Nep. Gliszczyński. *Na zastępców*: Franciszek Chomentowski, Klemens Witkowski, Ignacy Dembowski.

Dalszy ciąg obrazu działań rządowych, odczytanego na pierwszéy sessyi seymowéy.

SPRAWIEDLIWOŚĆ.

Przyśpieszenie porządnego wymiaru sprawiedliwości w rozmaitych Sądach, było nieodstępnym celem starań i troskliwości Kommissyi Rządowéy, o ile granice iéy attrybucyi tego dozwalały. W ciągu upłynionych lat, aż do r. 1829, Spraw 13,493 ugodzono w Sądach Pokoiu. Trybunały Cywilne i Handlowe wydały w ogóle 82,340 Wyroków. Sąd Appellacyyny odsądził 9,336 Spraw. Sąd Naywyższéy Instancyi w 1,046ciu Sporach ostatecznie wyrokował, a 846 rekursów odrzucił. Postanowieniem Królewskiem z d. 6 lipca 1826 r. dodany został temu Sądowi drugi Wydział, dla prędszego działań iego wykonywania. Sądy Policyyne 101,321 a Sądy Policyi poprawczéy 70,031 Spraw odsądziły. Sądy kry-

minalne ogłosiły 14,142, a Sąd Appellacyyny, w zastępstwie Kassacyynego wydał w Sprawach Policyynych, poprawczych i Kryminalnych, 2,873 Wyroków.

Trudno zataić iż, liczba przestępstw, chociaż stósunkowo mnieysza ieszcze niż w innych Kraiach Europy, wzmogła się iednak u nas w ostatnich latach. Głównieysze do tego przyczyny daią się spostrzegać w pomnożeniu ludności, w niedostateczności oświaty elementarnéy i nieuchronnêm pomnożeniu spraw defraudacyynych. Dla dzielnieyszego zaradzenia złemu, Wydział Sądowniczy wymagałby pomnożenia środków, a przeto i powiększenia funduszów.

Spraw karności przeciwko Urzędnikom, w obowiązkach swoich wykraczaiącym, lub Władzy nadużywaiącym, wytoczono 267. Z dwudziestu dziewięciu prośb o ułaskawienie samemu Królowi przedstawionych, 24 uzyskały złagodzenie kary. Rad familiynych odbyło się 8319.

Urządzenie hypotek w całém Królestwie ukończoném iest stósownie do prawa, i służyło za podstawę dla rozwinięcia Towarzystwa kredytu publicznego, przez Seym ostatni ustanowionego, a którego działania, już skutecznie się przyłożyły do zmnieyszenia liczby sporów cywilnych. W skutek przedstawionych środków od Kommissyi Rządowéy Sprawiedliwości i zatwierdzonych przez Namiestnika Królewskiego, większa część spraw konkursowych i likwidacyynych, które się ciągnęły od czasu Rządów Austryackiego i Pruskiego, iest odsądzona: pozostało z nich tylko 18 do załatwienia.

Kassy depozytowe przy Trybunałach Cywilnych w ciągu ostatnich lat aż do 1829 roku, wydały właścicielom w miarę ich wydowodnienia, około 19 milionów złotych, tak w gotowiźnie, iak w wartościach ią zastępuiących. Zupełne rozrządzenie tych depozytów, zawisło od ostatecznego wykonania Konwencyy zawartych z Dworami Austryackim i Pruskim.

Z 4186 mass depozytowych, dla różnych przyczyn zaległych, 3983 na mocy postanowienia Namiestnika Królew-

skiego, wydanych zostało stronom, lub przeniesionych do Skarbu publicznego. Pozostało ich ieszcze 503 do zasądzenia.

Dawne archiwa Królestwa Polskiego, zawieraiące dokumenta oraz akta tyczące się prywatnych własności i pochodzenia rodzin kraiowych, wymagały baczności Rządowéy. W wykonaniu dekretu Królewskiego, w téy mierze wydanego, Kommissya Rządowa Sprawiedliwości poleciła zebranie tych archiwów dotąd rozrzuconych po miasteczkach, i przeniesienie ich w mieysca dogodne. Województwa Krakowskie, Lubelskie i Płockie iuż używaią korzyści tego rozporządzenia; inne zaś Woiewództwa następnie z niego udział mieć będą. Na mocy Postanowienia Nayjaśnieyszego Pana, Rady Woiewòdzkie maią sobie polecone wybory Kandydatów na Sędziów Pokoiu. Tém zarządzeniem, sprawiedliwość poiednawcza opatrzona iest w dostoynych Urzędników wypełniaiących swe czynności z zadowoleniem współobywateli.

Niedostatek zgodności między różnemi xięgami praw, które nas obowiązuią, rozwinięcie szczegółów Ustawą Konstytucyyną przepisane, położenie nasze polityczne, potrzeby mieyscowe, istnienie pewnych instytucyy, wszystkie te powody razem zebrane i inne, których wyłożenie byłoby nieużyteczne albo niewczesne, zdały się wymagać rozmaitych zmian w naszych Kodexach. Deputacya prawodawcza złożona z Członków wybranych z obydwòch Izb Seymowych i z Rady Stanu zaymuie się tą nader ważną pracą.

Proiekt do piérwszéy xięgi Kodexu Cywilnego na posiedzeniu Seymòwém 1825 roku, w prawo zamieniony został Druga xięga tegoż Kodexu iest ukończona. Nie będzie iednak przełożona Izbom, na teraźnieyszém ich zgromadzeniu: dano ią albowiem do rozwagi sądom i znawcom prawnym Królestwa, dla zebrania wprzód uwag ich, nad tak stanowczém dziełem, i użycia onych, podczas roztrząsania téy xięgi w ogólném Zgromadzeniu Rady Stanu.

Wydział Prawa w Uniwersytecie Warszawskim ukształcił iuż znaczną liczbę biegłych Kandydatów którzy teoretycznie usposobieni, a w kilkoletniéy bezpłatnéy applikacyi nabywszy praktycznych wiadomości, przedstawiaią szacowny zakład urzędników, do nayniższych nawet posąd sądownictwa.

W skutek decyzyi Królewskiéy, Kommissya Rządowa Sprawiedliwości, nabyla w Warszawie pałac dla stałego w nim biór swoich pomieszczenia. Obszerny gmach wystawiony w Kaliszu zaięty iest przez Władze sądownicze tegoż Woiewództwa. Inna budowla wzniesiona w Kielcach, zawiera akta hypoteczne i notaryalne Woiewództwa Krakowskiego.

Fundusze roczne przeznaczone na Wydział Sprawiedliwości, wynosiły około 2,500,000 zł., z których co rok pozostały oszczędzenia. Rachunkowość żadnych nie ma zaległości.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Polityka.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

PRUSSY. *(Z Wrocławia 3 Czerwca.)* Tuteysza gazeta zawiera pod dniem 3 b. m. i r. następuiącą wiadomość: Nayiaśnieyszy Pan przybył dzisiay w wieczór do tuteyszego miasta o godzinie 7méy z Berlina w pożądanym stanie zdrowia i był przyięty z niewymowną radością wszystkich tuteyszych mieszkańców i licznie zebranych tu cudzoziemców.» Taż sama gazeta ieszcze dodaie: Nayiaśnieysza Cesarzowa Jmć rossyyska ma tu przyiechać iutro z Warszawy z dostoynym swoim bratem J. K. Mością Następcą tronu. Dostoyne Państwo uda się ztąd do zamku Fischbach, gdzie na Nie oczekuią Xiążęta i Xiężniczki naszego królewskiego domu.

FRANCYA. *(Z Paryża 24 Maja.)* Odebrano depesze przez Telegraf z Tulonu dnia 24 b. m. zwiastuią, że flotta

przeznaczona do Afryki, dla przeciwnego wiatru niemogła ieszcze wyyśdź pod żagle.

Postrach w niektórych departamentach Francyi, w skutku umyślnych podpalań, doszedł do naywyższego stopnia. Aresztowano wiele podeyrzanych o to przestępstwo osób, ale nic z nich nie można było wybadać. Jeden tylko zeznał, że mu dano 500 fr. za podpalenie domów materyałem chemicznie sporządzonym, który ma tę własność, iż się rozżarza dopiero we 24 godzin. Ten sam zeznał, że podpalacze używaią dla porozumiewania się tak zwaney ustney harmoniki, którą pierwszy raz z Niemiec sprowadzono.

Zjednoczone kraie Ameryki północney żądaią od Rzeczypospolitey mexykańskiey odstąpienia prowincyi Tejas, którą zaludnili osadnicy północno-amerykańscy.

TURCYA. *(Z Konstantynopola* 10 *Maja.)* Kapudan basza, *Papudschi-Ahmed*, rozstał się z tym światem dnia 5 b. m. Sułtan powierzył urząd wielkiego admirała *Rifat Halil* baszy, będącemu teraz w charakterze nadzwyczaynego posła w Petersburgu, na znak swoiego zadowolenia z iego usług uczynionych Porcie. Do iego powrotu powierzony iest dozór nad interesami marynarki seraskierowi *Chosrew baszy*.

Dnia 7 b. m. podpisał *Reis Efendi*, wraz z konsulem Ziednoczonych Stanów północney Ameryki, Panem *Rhind* zawarty pomiędzy Portą i pomienionem państwem przyiacielski i handlowy traktat.

Rozmaitości.

Donoszą z Rzymu że kopania rozpoczęte w Tor-Sapienza, dały powód do znalezienia dwóch kosztownych popiersiów, wyborney greckiey roboty. Mniemaią że te popiersia wyobrażaią tryumwirów Marka, Antoniusza i Lepida.

Nie dawnym czasem, ieden obywatel lyoński zgubił szpilkę ozdobioną dyamentami w kształcie motyla. Traf zrządził iż iey właściciel dostał ślad swoiey zguby. Znalazł ią

był ieden mieszczanin który, nie sądząc aby przedmiot znaleziony był tak znaczney ceny, dał go zamiast cacka swoiemu dziecięciu. Dziecię bawiło się tą szpilką na ulicy; w tém przechodząc galanteryyna kupcowa oświadczyła że ią chce kupić. W chwili w którey miała zapłacić zgodzone za nią pieniądze, przechodził tamtędy kommissarz, poznał wartość przedmiotu, wypytał się dziecięcia, zabrał szpilkę i powrócił ią prawemu iéy właścicielowi.

Donoszą z Genewy że tam w miesiącu marcu zjawił się na horyzoncie nowy meteor od wielu osób widziany. Był to glob rzucaiący błękitne i mocne światło, którego wielkość wydawała się nieco mnieysza od księżyca w pełni. Meteor ten zdawał się pochodzić z znaczney wysokości. Zbliżaiąc się do ziemi powiększała się iego prędkość i roztrzaskał się w powietrzu w płomienistych ułomkach. W tymże czasie dał się słyszeć bliski huk w powietrzu. Godném iest uwagi że tak rzadkie ziawisko odnawiało się tutay po dwakroć w krótkim przeciągu czasu bo w dniach 5.

Rzadko się bardzo trafia aby domy gry nie zrządziły iakiego nieszczęścia. Dnia 31 Marca pewny mężczyzna zostaiący w obowiązkach u iednego handlowego ajenta otrzymał polecenie odebrać znaczne pieniężne summy. Maiąc zaś niektóre długi których nie mógł opłacić, wpadł na pomysł, przechodząc około domu gry, próbować szczęścia i przegrał wszystkie pieniądze które był odebrał; powrócił do siebie, a sposób porządkowania swoich interesów, listy pozostawiane nastręczaią domysł iż chciał sobie życie odebrać. Nie miał czasu dokonać tego zamiaru, gdyż policya tuż za nim ścigała; zaaresztowano go w nocy. Pochodzi on z znakomitey rodziny, którą to wydarzenie pogrąża w rospaczy.

Wąż morski: Kapitan *Delano* dowódzca goelety *Lagle*, zawinąwszy z Turtle-River do Charleston, zapewnia że widział osobiście łącznie z maytkami *morskiego węża* w odległości iedney mili od zatoki Seamans. Kapitan wystrze-

lił do niego z fuzyi nabitéy kulą, a boleść którą mu zadał tym wystrzałem tak bardzo rozsrożyła węża, że uderzył w goeletę nader silnie. P. Delano opisuje tego węża że miał 70 stóp długości; gruby zaś był na 60 gallenów, 240 litrów (miara nieco większa od polskiey kwarty). Kolor jego szary; z kształtu podobny do węgorza, bez skrzel i łuskami okryty. Głowa i paszczą ma podobieństwo do krokodyla; pierwsza trzyma 16 stóp długości.

Swiątynia Serapisa koło Pozzuoli, zapadła się w morze przed wiekami; następnie gwałtowne wulkaniczne wstrząśnienia, znowu się z morskiey topieli wydobyły. Ten szacowny zabytek starożytności przez lat tysiące opierał się wielokrotnym spustoszeniom, co nań uderzyły z powietrza i morza; przetrwał wszystkie burze tamteyszego klimatu; ani go skruszyć zdołały ogromne ławy z Solfatara, którey massa na 8 — 10 stóp otoczyła iego kolumny. Czyli grunt, na którym ten piękny kościół zbudowano dawniey ieszcze przed napływem lawy, do takiey zapadł się głębokości pod powierzchnią morza, że woda na 4 do 5 stóp po nad lawą stała? Niewiadomo. To pewna wszakże, że kawałek ziemi gdzie stała świątynia Serapisa, od kilkuset lat morze zalewało; tylko szczyty kościoła wystawały, aż nakoniec ciągle wulkaniczne wzruszenia tę całą okolicę znowu wywyższyły nad powierzchnią morza. Za naszych czasów oderwano lawę od murów tey świątyni. Trzy ogromne filary teraz dumnie sterczące, noszą na sobie ślady długich walk z żywiołami przyrodzenia. Wierzchnia onych część cokolwiek uszkodzona; w środku pełno małych otworów, iakby od kul karabinowych; spód naylepiey zachowany. Lawa bowiem nie niszczy tych przedmiotów, które otacza.

Donoszą z Rzymu, że Pani Letycya, matka Napoleona zakończyła życie.
